

Z górki w błocie

Data publikacji: 5.05.2003 0:00



brak zdjęcia

W ogromnym deszczu przyszło rywalizować zawodnikom w pierwszych zawodach tegorocznego cyklu w downhillu, czyli rowerowym zjeździe. Chociaż na listach startowych było zapisanych prawie stu zawodników, wielu w ostatniej chwili zrezygnowało z udziału w imprezie. Padający od rana w Ustroniu deszcz sprawił, że trasa zjazdu, od górnej do dolnej stacji kolejki krzeselkowej zamieniła się w błotny strumień. Poczynania zawodników obserwowała garstka zagorzałych kibiców. Ludzie zgromadzeni wzdłuż trasy z trudem rozpoznawali zawodników, bowiem wszyscy kończyli udział w zjeździe cali w błocie.

Downhill Cup zaliczany jest do cyklu Pucharu Polski. Kolejne zawody odbędą się pod koniec maja w Krynicy. Później Downhillowców czekają jeszcze zawody w Szczawnie Zdroju, Zakopanym i Szklarskiej Porebie. Jest o co walczyć, bowiem pula nagród w sobotnich zawodach wyniosła ponad 20 tysięcy złotych, a w całym pucharowym cyklu jest dziesięciokrotnie większa. Na prawie 2-kilometrowej trasie najlepiej radzili sobie zawodnicy z czołówki. W najbardziej znaczącej kategorii Elita wygrał **Maciej Jodko**, drugi zawodnik w ubiegłorocznym pucharze. Drugi był **Słowak Filip Polc**, a trzeci **Grzegorz Zieliński**, który wygrał puchar 2002. Pokonanie szalonej trasy zajęło najlepszym zawodnikom nieco ponad 3,5 minuty.

Tegoroczny cykl zawodów jest o tyle ważny, że Międzynarodowy Związek Kolarski (UCI) przyznał zawodnikom kategorię E1. Dla zawodników oznacza to możliwość zarobienia punktów do światowego rankingu. Inna sprawa, że downhill 2003 jest jedną z ważniejszych edycji kolarstwa ekstremalnego w całej Europie.